

Paweł Rybicki

"Pogląd na świat młodego
Mickiewicza (1815-1823)", Konrad
Górski, Warszawa 1925 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 22/23/1/4, 739-743

1925/26

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

jednak, ponieważ daleko nam jeszcze do zgody na tak skrajne rozdzielanie dwóch bliskich bądź co bądź dziedzin, niewątpliwie i jeden i drugi, i historyk literatury i historyk teatru, w zainteresowaniach swych nie pominą — powiedzmy odrazu: z istotną dla siebie korzyścią — tych w dziele rzeczy, które na pozór zdawałyby się mogły tym zainteresowaniom obce.

Powiedzieliśmy: z korzyścią, gdyż korzyść rzeczywistą przyniesie każdemu zaznajomienie się przedewszystkiem z tem, co praca Bernackiego daje nowego. A więc, pomijając tom I-y, który stanowi niejako cenny zbiór najważniejszych dokumentów, — z t. II-gim, w którym niema notatki, niema dłuższego studjum, któreby albo nie rzuciło na daną sprawę nowego światła (dotyczy to Bohomolca), albo nie wskazywało zupełnie nowych faktów (o „Pannie na wydaniu“ Czartoryskiego i o „Krakowiakach i Góralach“); albo wreszcie takiego, któreby nie rozszerzało bardzo znacznie dawniejszych badań autora (rzecz o komedjach Zabłockiego). A już całkiem oddzielne miejsce zajmuje „Repertuar“, o którego znaczeniu i doniosłości mówiliśmy obszernie.

Pewne zastrzeżenia wywołać musiał sąd o wpływie sztuki Weidmanna na „Cud“ Bogusławskiego. Ale to i jedyne w stosunku do całego dzieła zastrzeżenia poza bardzo drobnymi uwagami, które tu i ówdzie nasuwały się przy pewnych drobnych również szczegółach. W całości znikają one i zostaje tylko wrażenie pracy, dokonanej bardzo sumiennie, ze zwykłą u tego autora gruntowną znajomością przedmiotu i, powiedzmy, z niepowszednią skromnością, której wynikiem jest inna znowu zaleta wszystkich rozpraw, w tem dziele pomieszczonych: ich wielka wartość i więźność, sprawiające, iż w kilkudziesięciu wierszach lub na paru stronnicach otrzymujemy maximum istotnej treści.

Dając pracę tak pojętą i tak szczęśliwie wykonaną, dorzuca dziś Bernacki do dawniejszych swych dla nauki zasług nowy tytuł do chwały, nowym dla niej zdobyty darem.

M. Rulikowski.

Konrad Górski. Pogląd na świat młodego Mickiewicza. (1815—1823). Studja z zakresu historii literatury polskiej Nr. 3. Warszawa 1925. Wydane z zasiłku Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w zawiadywaniu Kasy im. Mianowskiego. 8^o. str. 151. nlb. 6.

Do nielicznych w polskiej literaturze naukowej badań nad filozofją poetów przybyła w czasach ostatnich nowa praca, poświęcona pogładowi na świat Mickiewicza w jego młodzieńczym okresie twórczości. Podobnie jak w innych tego typu pracach nie chodzi w studjum Konrada Górskiego o obcy konstrukcji dzieła poetyckiego system filozoficzny, lecz o odtworzenie poglądu na świat jako stanowiska duchowego poety, które wyraża jego stosunek do najważniejszych problemów bytu, a zarazem w znacznej mierze

wpływa na dobór przedstawień poetyckich i kształtuje zawarty w dziele sąd o zjawiskach życiowych. Ze Mickiewicz należy do twórców, u których poznanie tak pojętego poglądu na świat jest kluczem do trafnego zrozumienia poezji, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Świadczy o tem zarówno rozległość koncepcji myślowej w „Dziadach“, jak przewijający się przez całą twórczość autora „Ballad i Romansów“ wyrazisty pierwiastek etyczny.

Zagadnienie poglądu na świat Mickiewicza stało się jednak szczególnie ciekawe od czasu, kiedy baczniej zwrócono uwagę na przejawy racjonalistyczne, występujące zwłaszcza w młodzieńczej poezji twórcy polskiego romantyzmu. Dzisiaj problem stosunku pierwiastków racjonalistycznych i romantycznych w poezji Mickiewicza stanowić musi jedną z głównych kwestyj w badaniu filozofii poety. Z punktu widzenia tego problemu podejmuje też całe zagadnienie poglądu na świat Mickiewicza rozprawa K. Górskiego, ograniczając materiał literacki okresem twórczości młodzieńczej. Problem niewątpliwie ważny — można jedynie zapytać, czy rozprawa go rozwiązuje.

Odpowiedź na to pytanie zależy w znacznej mierze od sposobu, w jaki sam problem pojmujemy. Mickiewicz, jak stwierdziły badania biograficzne, początkowo silnie podlegał wpływom wieku oświecenia, wielką więc przemianą duchową było stanowisko nowe, romantyczne. Można zatem kwestję stosunku pierwiastków racjonalistycznych i romantycznych pojąć jako zagadnienie ewolucji psychicznej poety, można postawić sobie jako cel naukowy wyśledzenie kolejnych faz przemiany duchowej, odbijających się w dziełach poetyckich, aż po jej wynik ostateczny. Tak pojął swe zadanie autor studjum o poglądzie na świat młodego Mickiewicza i poszedł drogą utartą, szablonowej metody. Mamy więc po wstępnych uwagach o literaturze przedmiotu pierwszy rozdział, poświęcony środowisku kulturalnemu. Autor, posługując się swobodnie szerszym materiałem literackim i historyczno-kulturalnym, daje w kilku rysach charakterystykę oświecenia w Polsce i bliżej określa ważną dla Mickiewicza atmosferę wileńską w pierwszych dziesiątkach wieku dziewiętnastego. Odmalowawszy tło kulturalne, K. Górski przyjmuje jako podstawę dalszego toku wywodów chronologiczny porządek w powstawaniu utworów poety, a niezbyt jednolity w tem uszeregowaniu materiał literacki łączy przedstawieniami przypuszczalnych przeżyć duchowych Mickiewicza, które pozostawały w związku z kształtowaniem się jego poglądu na świat.

Pierwsze rozważania dotyczą Mickiewicza-racjonalisty. Rozdział II. poświęcony najwcześniejszemu okresowi twórczości poety, sumiennie i obiektywnie rejestruje przejawy ideologii oświecenia w „Mieszku“, „Kartofli“ i innych utworach tego czasu. Jakkolwiek autor rozprawy nie jest skłonny wszystkich jaskrawych tendencji, przebijających w tych utworach, (np. tendencji powiastki „Pani Aniela“) uważać za wyraz istotnych przekonań Mickiewicza, to

przecież trafnie podnosi ważność niektórych haseł i w ogólnym wyniku przedstawia poetę w tym czasie jako człowieka oświecenia.

Trudniejsze zagadnienia rozpoczynają się w rozdziale następnym, który omawia przełom duchowy w życiu Mickiewicza i śledzi pierwsze etapy romantyzmu. Trudność polega przede wszystkim na tem, że utwory poety z tego czasu to jakby fragmenty myśli, niezupełnie z sobą zespolone i mało podatne do jednolitego ujęcia. Omawiając te wypowiedzenia Mickiewicza, studjum K. Górskiego wnikliwie i naogół trafnie wskazuje zarówno budzący się czynnik antyracjonalistyczny, jakoteż trwałość i żywotność w dobie przełomu duchowego poety niektórych zasad, właściwych oświeceniu. Tak rozważana „Oda do młodości“ pozostaje w znacznej części kontynuacją haseł oświecenia, wzbogaconą jednak przez przeżycie duchowe obce racjonalizmowi, które K. Górski określa jako przeżycie religijne. Termin „przeżycie religijne“ nie jest wprawdzie w tym przypadku ścisły i wyczerpujący, niemniej punkt widzenia zastosowany w interpretacji „Ody“ określić można jako trafny i ważny (jakkolwiek nie wystarczający w pełni) dla zrozumienia Mickiewicza. Z zupełną słusnością kładzie też autor nacisk w analizie „Romantyczności“, a potem również w analizie „Dziadów“ wileńskich, na kwestję kompetencji rozumu i problem moralnej wartości wiary i wierzeń ludowych. Szczególnie ten ostatni problem, gdy chodzi o stosunek Mickiewicza do romantyzmu, dominuje tak nad sprawą istotnego udziału poety w wierzeniach, jak i nad kwestją romantycznych akcesoriów literackich.

Natomiast niezupełnie wyzyskał K. Górski w swej rozprawie Ballady jako materiał dla zagadnień poglądu poety na życie. Znajdujemy wprawdzie ciekawe uwagi w odniesieniu do ballady „To lubię“ i bardzo trafną ocenę „Powrotu taty“, krótko przechodzi jednak autor „Lilje“, sąd zaś, że „Świtezianka“ „daje nam metafizyczną stronę irracjonalnych popędów człowieka“ (str. 119), stara się dać tej balladzie głębsze podłoże myślowe, lecz faktycznie wraz z interpretacją utworu przesłania prostotę jego koncepcji etycznej. Jasność i wyrazistość myśli etycznej to jeden z charakterystycznych rysów „Ballad i Romansów“, dobrze określający stosunek Mickiewicza do problemów życiowych.

Najwięcej zainteresowania w rozprawie K. Górskiego budzić może przeprowadzona w rozdziale ostatnim analiza „Dziadów“. W analizie tej autor podtrzymuje zasadniczy tok swych wywodów i rozpatruje „Dziady“, w obliczu haseł oświecenia. Tak rozważane dzieło okazuje się nawskróś romantycznym protestem przeciw materjalizmowi i racjonalizmowi, nie przedstawia natomiast tak całkowitego protestu przeciw zasadom oświecenia, gdy chodzi o problemy etyczne. Wskazując trafnie poszczególne przejawy liberalizmu i humanitaryzmu w poemacie, określa K. Górski jako zasadniczą myśl etyczną „Dziadów“ wileńskich potępienie przeżyć indywidualnych, które odosabiają jednostkę ze szkodą dla społeczeństwa. Ponieważ zaś już poprzednio przedstawia autor etykę oświe-

cenia jako etykę społeczną, która dobro jednostki podporządkowuje dobru społeczeństwa, obecnie określa tendencję etyczną „Dziadów“ jako nawrót do kierunku, ztączonego z oświeceniem, a mianowicie do filomatyzmu. Dopełnieniem tych wywodów jest sąd, że „Dziady“ wileńskie łączy wspólne podłoże ideowe z „Grażyną“, której treść według autora pod względem etycznym odpowiada zasadom oświecenia.

Tej interpretacji „Dziadów“ nie możemy jednak mimo bystrych i umiejętnych argumentów K. Górskiego pozostawić bez znacznych zastrzeżeń. „Dziady“ wileńskie są dziełem bardziej skomplikowanym, niżby to mogło się zdawać z tak prostego ich objaśnienia. Tem, co najwyraziściej przebija w poemacie jest przedstawienie i uzasadnienie skrajnych i wybitnych przeżyć indywidualnych. A jakkolwiek uzasadnienie to jest natury psychologicznej, a nie etycznej, to jednak określa ono sferę możliwości etycznych poematu poza zakresem, w jakim oświecenie zamykało zagadnienie etyczne. Wszak trudno przypuścić, by przeciwstawieniem przeżyć Gustawa mógł być prosty nakaz etyki utylitarystycznej. Tymczasem tylko pewien typ etyki społecznej — właśnie etykę utylitarystyczną — można przyjąć dla oświecenia, bynajmniej zaś nie stanowi zbliżenia do haseł tego wieku każdy przejaw etyki społecznej, każde podporządkowanie jednostki celom społecznym, a tem bardziej każdy sprzeciw wobec skrajnych przeżyć indywidualnych. Dlatego godząc się nawet z przedstawieniem stosunku Mickiewicza do zagadnienia przeżyć indywidualnych, jakie daje K. Górski w swej rozprawie, dostrzeglibyśmy w nim jedynie stanowisko nowe, a nie nawrót do jakiegokolwiek kierunku reprezentowanego dawniej, a przynależnego do okresu oświecenia. W drugoplanowych ustępach „Dziadów“ nie brak istotnie tendencji, właściwych oświeceniu i z zupełną słuszością autor tendencje te wskazuje. Zasadniczy problem indywidualności jest przedstawiony natomiast jako problem przeżyć, odpowiadających psychice romantycznej, i jest nacechowany uczuciwem wniknięciem w te przeżycia. Można przeto powiedzieć, że problem ten ujęty jest ze stanowiska romantycznego, a to ujęcie stanowi całość ważną, gdy rozważamy treść dzieła zarówno pod względem psychologicznym, jak i pod względem etycznym.

W całości rozprawa Konrada Górskiego przynosi wiele cennych i trafnych sądów i słuszenie podkreśla żywotność niektórych pierwiastków racjonalistycznych w poezji Mickiewicza, niezależnie od zastrzeżeń, jakie poczyniliśmy w stosunku do „Dziadów“. Nieco odczuwać się daje w pracy brak ścisłej syntezy końcowej. Sformułowanie, które autor nasuwa w tytule ostatniego rozdziału „zespoleńie wiary romantycznej z ideałami oświecenia“, określić trzeba jako jednostronne, skoro usiłuje ono romantyzm Mickiewicza streścić w przeżyciu religijnem, a jego ideały zmieścić w obrębie haseł oświecenia. Pozatem nieobecność zupełni zadowalającego wyniku syntetycznego łączy się niewątpliwie z ograniczeniem przedmiotu rozprawy do okresu twórczości młodzieńczej Mickiewicza, a więc

do okresu, w którym nie wszystkie zagadnienia uległy już dostatecznemu uwydatnieniu i rozwiązaniu.

Być może jednak, że na usterki rozprawy wpłynął również obiór metody przez autora. Pogląd na świat poety, stosunek pierwiastków racjonalistycznych i irracjonalistycznych w tym poglądzie, to problemy, do których niekiedy trudno należycie dotrzeć, śledząc kolejne fazy w życiu psychicznem twórcy, badając genezę poszczególnych utworów i ich oparcie o środowisko kulturalne. Jakkolwiek uznajemy, że w zakresie obranej przez siebie metody, autor studjum o poglądzie na świat młodego Mickiewicza bardzo umiejętnie zbliżył się do swego przedmiotu, sądzymy przecieź, że w pracach tego typu trafniejszą metodą byłby systematyczny przegląd zagadnień, które zespalają się w ogólnym problemie poglądu na świat, i rozważanie w obliczu każdego z tych zagadnień twórczości poety raczej z uwzględnieniem wewnętrznego związku utworów, aniżeli ich chronologicznego porządku.

Paweł Rybicki.

Juljusz Słowacki: Dzieła wszystkie pod redakcją Juljusza Kleinera. Tom I. Słowo wstępne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. O metodach wydania „Dzieł wszystkich“ Słowackiego — napisał Juljusz Kleiner. Tom pierwszy Poezji: *Powieści poetyczne* — tom drugi Poezji: *Poezje dramatyczne* opracował Józef Ujejski, str. V + LXXXIV + 483 + 6 nlb. Tom III. *Anhelli — Poema Piasta Dantyszka o piekle — Trzy poemata — Kilka słów odpowiedzi na artykuł pana Z. K.* — opracował Juljusz Kleiner, str. 370. Tom IV. *Balladyna — Mazepa — Lilla Weneda* (wraz z *Listem do Aleksandra H. i Grobem Agamemnona* — opracował Juljusz Kleiner, str. 612 + 1 nlb., Lwów, Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. 1924. Tom X. *Beniowski* (dramat) — *Pan Alfons — Krytyka krytyki i literatury — O poezjach Bohdana Zaleskiego* — opracował Juljusz Kleiner — *Fantazy* (Nowa Dejanira) — opracowali Jan Czubek i Juljusz Kleiner — *Księgi rodzaju narodu polskiego* — opracował Juljusz Kleiner — *Wallenrod* (dramat) — opracowali J. Czubek i J. Kleiner — *Jan Kazimierz* — opracował J. Kleiner — *Złota Czaszka* — opracowali J. Czubek i J. Kleiner, str. 582, Lwów, tamże, 1925. Biblijografię we wszystkich tomach opracował Wiktor Hahn.

Oddawna zapowiadane, z niecierpliwością oczekiwane, przygotowane z wielkim nakładem pracy i wiedzy, z szacunku godnym pietyzmem — zjawilo się wreszcie to wydanie dzieł Słowackiego, które stanowić będzie niewątpliwie jedną z najważniejszych pozycji wśród nowszych wydawnictw polskich wogóle, a wydań Słowackiego w szczególności. Dotychczas wydane cztery tomy, jakkolwiek stanowią dopiero czwartą część całości, pozwalają jednak zorientować się w układzie, charakterze i ogólnej wartości wydawnictwa.